

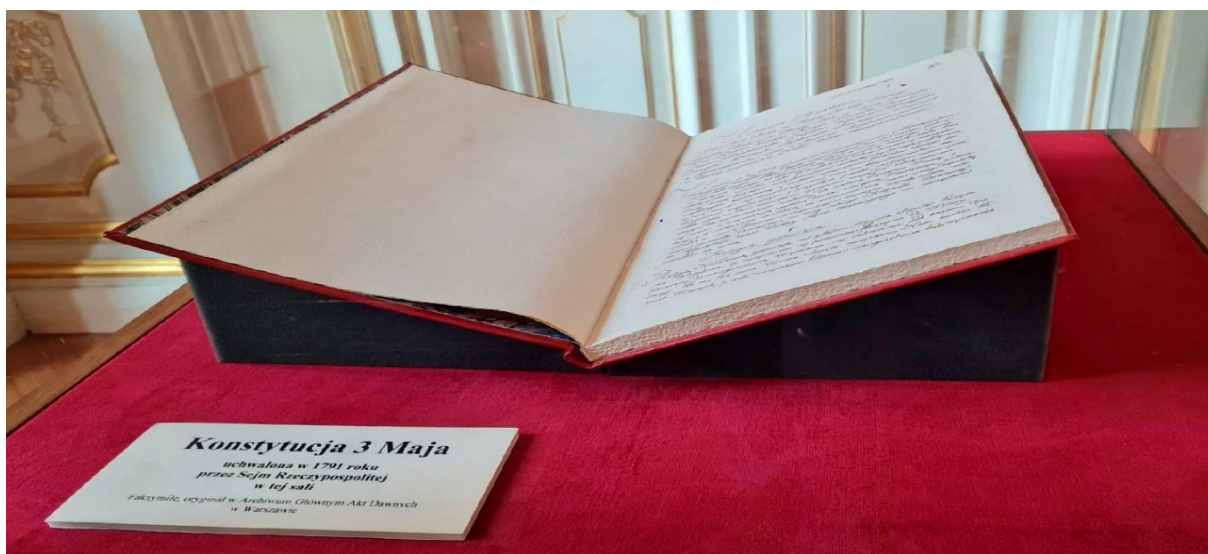
Argumenty to biuletyn Fundacji im. Stefana Batorego. Co dwa tygodnie przygotowujemy zwięzłą analizę wybranego zagadnienia politycznego, gospodarczego lub społecznego. Przedstawiamy fakty i jasne argumenty na rzecz konkretnych rozwiązań. Wszystko to tworzymy na podstawie badań i raportów, od lat opracowywanych przez ekspertów Fundacji oraz innych uznanych analiz.

12 maja 2026

Argumenty #84

Zmieniać Konstytucję czy zacząć ją stosować? Trzy warunki wiarygodnej reformy

Trudno rozmawiać o zmianie Konstytucji w oderwaniu od podstawowego faktu, że polski problem ustrojowy nie polega obecnie na niedoskonałości tekstu ustawy zasadniczej, tylko na



chronicznej niespójności między normą a praktyką. To napięcie między tym, co zapisane, a tym, co faktycznie realizowane, było w ostatnich latach jednym z głównych źródeł erozji państwa prawa. W tym sensie inicjatywy takie jak propozycje Karola Nawrockiego dotyczące zmiany Konstytucji oraz powołanie przez niego Rady Nowej Konstytucji zderzają się z problemem o charakterze strukturalnym. Takie propozycje próbują reformować architekturę systemu, nie rozwiązując kwestii jego faktycznego funkcjonowania, ograniczonego polem zażartego i pełnego emocji politycznego sporu.

Z tej diagnozy wynikają trzy kluczowe, aczkolwiek w obecnej sytuacji bardzo optymistyczne czy wręcz naiwne wnioski, których realizacja może dopiero otworzyć drogę do konstruktywnej dyskusji o zmianie Konstytucji.

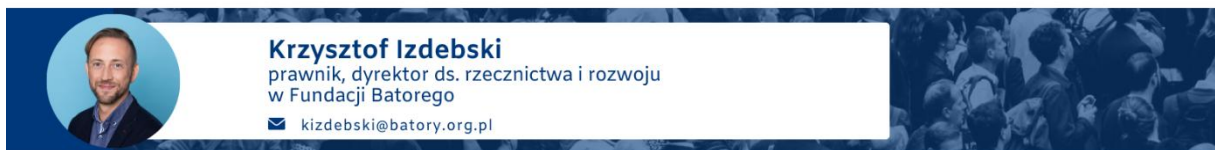
Po pierwsze, priorytetem nie jest zmiana Konstytucji, lecz przywrócenie zdolności państwa do jej egzekwowania. To oznacza odejście od ogólnych deklaracji na rzecz konkretnych wskaźników, dotyczących zgodności działań organów władzy z Konstytucją – takich jak poziom wykonania orzeczeń sądów międzynarodowych (TSUE, ETPCz, również w kontekście przywrócenia praworządności w Trybunale Konstytucyjnym), stabilność procedur legislacyjnych czy transparentność procesu stanowienia prawa. Równolegle konieczne jest wskazanie realnych mechanizmów egzekwowania tych standardów, w tym odpowiedzialności politycznej za ich naruszanie. Dopiero osiągnięcie minimalnego poziomu zgodności praktyki z normą może być punktem wyjścia do rozmowy o zmianie samej normy.

Po drugie, proces zmiany Konstytucji musi mieć szeroką, pluralistyczną i wiarygodną legitymizację. W obecnym kształcie powołanie rady przez prezydenta budzi poważne wątpliwości właśnie na tym poziomie. Operacjonalizacja oznacza tu jasne kryteria doboru uczestników (zapewniające reprezentatywność środowisk prawniczych, akademickich i społecznych), transparentność prac (publiczny dostęp do dokumentów, realne konsultacje społeczne) oraz mechanizmy kontroli konfliktu interesów. Kluczowe jest również określenie minimalnego poziomu ponadpartyjnego konsensusu, bez którego cały ten proces będzie postrzegany jako projekt jednego obozu politycznego, kierującego się określonym interesem.

Po trzecie, zmiana Konstytucji nie może być narzędziem rozwiązywania bieżących konfliktów politycznych ani redystrybucji władzy pod aktualny układ sił. Jeżeli jednym z celów jest przesunięcie systemu w stronę modelu półprezydenckiego, musi to zostać jasno wyartykułowane i poddane rzetelnej analizie. W praktyce oznacza to przygotowanie

porównawczych scenariuszy ustrojowych, ocenę ich wpływu na mechanizmy równowagi władz oraz stabilność rządu, a także przeprowadzenie szerokiej debaty publicznej o konsekwencjach takiej zmiany.

W tym ujęciu sceptycyzm wobec propozycji prezydenta nie wynika z kategorycznego sprzeciwu wobec zmian, lecz z niespełnienia podstawowych warunków sensownej reformy konstytucyjnej. Dopóki nie zostaną one jasno określone i wdrożone, każda inicjatywa zmiany ustawy zasadniczej będzie obciążona tym samym ryzykiem. Zamiast rozwiązywać problemy państwa, stanie się kolejnym ich źródłem.



Depopulacja obszarów wiejskich – strategie adaptacji

Polska od lat zmagą się z migracją młodych ludzi z peryferii do metropolii. Powoduje to szybsze starzenie się lokalnych społeczności i głębokie zmiany w strukturze kraju. Podczas gdy obszary podmiejskie rosną, gminy wiejskie i przemysłowe pustoszeją. Zmniejszająca się liczba mieszkańców na obszarach wiejskich oznacza m.in. osłabienie życia publicznego, wzrost kosztów usług publicznych i mniejszą bazę dochodową.

Depopulacja to nie tylko wyzwanie demograficzne, ale również test dla państwa. Konieczne jest znalezienie sposobu na dalsze funkcjonowanie gmin w warunkach mniejszej i bardziej rozproszonej populacji (pisze o tym [Marian Kachniarz](#)). Co zatem należy zrobić?

Po pierwsze, władze samorządowe powinny dążyć do utrzymania funkcjonalności usług publicznych. Chodzi o rozwiązania, które ułatwiają zachowanie bliskości usług i podmiotowości mieszkańców. W praktyce oznacza to m.in. rozwój e-administracji, dojazdowej opieki medycznej, przekształcanie małych szkół w centra łączące edukację z kulturą i opieką społeczną. Takie podejście pozwoliłoby na zachowanie dostępu do podstawowych usług publicznych, bez konieczności utrzymywania niewykorzystanej infrastruktury.

Po drugie, zamiast łączenia gmin, można dążyć do elastycznego współdzielenia kompetencji między różnymi szczeblami samorządu. Małe gminy mogłyby koncentrować się na zadaniach wymagających bliskości (np. pomoc społeczna), podczas gdy bardziej złożone procesy administracyjne byłyby realizowane na poziomie powiatu. Chodzi o zachowanie tożsamości lokalnej i podmiotowości mieszkańców, przy jednoczesnym wzmocnieniu efektywności zarządzania.

Po trzecie, decyzja o ograniczaniu usług publicznych (np. zamknięciu lokalnej szkoły) powinna być poprzedzona analizą wpływu konkretnego działania na tempo odpływu mieszkańców. Zjawisko depopulacji powinno być diagnozowane i badane na poziomie gminy, a jego skutki odzwierciedlane w dokumentach strategicznych instytucji samorządowych.



Standardy opieki nad osobami po doświadczeniu przemocy seksualnej

Dzięki pracy zespołu przy Ministerstwie Zdrowia opracowano wytyczne dotyczące standardu opieki nad osobami, które doświadczyły przemocy seksualnej ([raport](#)). Planowane wdrożenie tych wytycznych w formie rozporządzenia to duży sukces organizacji społecznych, występujących w roli rzeczników. Istnieją także bariery ustawowe, które sygnalizowane są w raporcie i [stanowiskach RPO i NRL](#), dlatego postulujemy dalsze zmiany.

Po pierwsze, należy doprecyzować granice tajemnicy zawodowej medyków ze względu na kolizję między obowiązkiem zachowania tajemnicy (art. 266 k.k.) a społecznym obowiązkiem zawiadomienia o przestępstwie. Z lęku przed karą personel medyczny zgłasza każdy przypadek przemocy seksualnej, co – jeśli jest podejmowane wbrew woli osoby pokrzywdzonej – prowadzi do wtórnej traumy i zniechęca do ewentualnego szukania pomocy. Postulujemy, aby

obowiązek zawiadomienia dotyczył wyłącznie typów kwalifikowanych przestępstw, natomiast w typie podstawowym zależał od autonomicznej decyzji osoby pokrzywdzonej.

Po drugie, należy zbudować międzysektorowy system pomocy osobom, które doświadczyły przemocy, koordynujący działania placówek ochrony zdrowia, policji, wymiaru sprawiedliwości, pomocy społecznej i organizacji społecznych. Zaangażowanie i koordynacja działań wymienionych podmiotów są niezbędne do zbudowania kompleksowej pomocy dla osób pokrzywdzonych.

Po trzecie, w koordynacji działań tych podmiotów najważniejsze jest prawo do samostanowienia z perspektywy osoby pokrzywdzonej. Do minimum należy ograniczyć liczbę kontaktów z wymienionymi instytucjami państwa czy organizacjami społecznymi, co zapewni ofiarom przemocy poczucie bezpieczeństwa oraz poufność ich danych. Należy wprowadzić systematyczne mapowanie świadczeń, opracować wspólny katalog skierowań, uregulować formy współpracy między sektorami, a także monitorować skuteczność wprowadzanych rozwiązań.

Powyższe postulaty dotyczą osób dorosłych. Konieczne jest opracowanie oddzielnych wytycznych, jeśli chodzi o postępowanie wobec osób nieletnich, co pozwoli na uwzględnienie specyfiki tej grupy.



Małgorzata Romanowska

doktora nauk o Ziemi i środowisku, specjalistka ds. komunikacji i promocji programów dotacyjnych w Fundacji Batorego

✉ mromanowska@batory.org.pl



Joanna Gzyra-Iskandar

rzeczniczka ds. przeciwdziałania przemocy wobec kobiet, dyrektorka ds. komunikacji Fundacji Feminoteka